

ECHA ŚWIDWINA

NUMER ŚWIĄTECZNY



egzemplarz bezpłatny

adam marszałek
wydawnictwo

Nr 2-3

ISBN 83-7174-042-5

luty/marzec 1997



**Radosnych
Świąt Wielkanocnych
i dużo promyków
wiosennego słońca
życzy Своim Czytelnikom**

Redakcja

„Więcej nas”

Pragniemy z przyjemnością poinformować Państwa, że zespół „Echa Świdwina” został w ostatnim czasie wzmocniony. Od trzeciego numeru pracę w redakcji podjęli p. Elżbieta i Mirosław Jabłońscy, którzy zajmować się będą tematyką młodzieżową i komputerową, p. Bronisław Wierszycki długoletni mieszkaniec Świdwina, Zbigniew Ogórek – znany plastyk świdwiński, Stanisław Wotkiewicz znawca problematyki wojska i miłośnik wędkarstwa oraz Waldemar Stuczyński – posiadający doświadczenie dziennikarskie.

Pracami redakcji kieruje 4-osobowe kolegium, które tworzą Elżbieta Wielgosz – red. Naczelny, Zbigniew Wójcik i Barbara Marszałek – zastępcy red. Naczelnego oraz Małgorzata Kapla – sekretarz redakcji.

Mamy nadzieję, że nie jest to skład ostateczny i wraz z rozwojem pisma liczba osób chętnych będzie wzrastała.

Bardzo cieszy nas duże zainteresowanie czytelników, o czym świadczy fakt, że cały 2000-ny nakład znalazł swoich odbiorców.

Wzmocnienie personalne redakcji zaowocuje z pewnością wzbogaceniem zawartości kolejnych numerów.

Elżbieta Wielgosz

ROCZNICOWE OBCHODY

Tradycyjnie, jak co roku odbyły się w naszym mieście obchody z okazji wyzwolenia Świdwina. Cieszy nas, że oprócz władz miasta wzięła w nich udział młodzież oraz liczne rzesze mieszkańców, a także tradycyjnie nasze Wojsko. Na zdjęciu obok pokazujemy fragment tych uroczystości.

Barbara Marszałek



Obchody wyzwolenia Świdwina – 3.03.1997 r.

*Znamy ich wszyscy w Świdwinie, choć na co dzień
nikną w środowisku miasta. Lecz gdy zajdzie
potrzeba, potrafią zagrać „do tańca
i do różańca”.*

ŚWIDWIŃSKA ORKIESTRA DĘTA pod batutą Józefa FRUKACZA

Jest ich niewielu: 5 trąbek, 3 klarnety, 3 saksofony, tenor, helikon, werbel, czynele, flet, pikolo, bęben i 2 puzony. Dwadzieścia osób, w tym dwie dziewczyny. Są to ludzie zamiłowani w muzyce, choć nikt z nich nie jest zawodowym muzykiem. Związani ze Świdwinem od lat, dlatego na piątkowe próby niektórzy z nich potrafią przyjechać ze Szczecinka, Nielepu, Redła. Są w różnym wieku, 5 osób – pierwszej młodości, 6 – drugiej młodości i 9 – weteranów. Swoją muzyczną działalność traktują jako społeczny wkład w powiększanie osiągnięć i dorobku naszego miasta.

Kształcą młodych adeptów. Pod okiem dwóch instruktorów panów Józefa Frukacza (klasa instrumentów dętych-drewnianych) i Henryka Góreckiego (klasa instrumentów dętych-błaszanych), uczy się 11 młodych ludzi, z których pięciu jest już członkami orkiestry.

„Piszą o nas, piszą do nas”

Po dwóch numerach *Echa Świdwina* wpłynęło do redakcji wiele listów, w których nasi czytelnicy, a także władze dzielą się swymi wrażeniami z ich lektury.

Miło nam, że większość z tych listów jest nam życzliwa. Poniżej zamieszczamy niektóre z nich. Wszystkim tym, którzy przesłali nam życzenia bardzo dziękujemy.

„Pani Elżbieta Wielgosz
Redaktor Naczelny „Echa Świdwina”

„Lektura pierwszego numeru wydanego pod Pani redakcją *ECHA ŚWIDWINA* była zajmująca.

Cieszy mnie pojawienie się nowego, konkurencyjnego dla „Gazety Świdwińskiej” czasopisma w naszym mieście.

Jestem przekonany, że przychylny odbiór ze strony lokalnej społeczności wróży powodzenie tej inicjatywie prasowej, czego serdecznie życzę.

Z poważaniem
Burmistrz Franciszek Paszel

Początki były trudne. W połowie 1993 roku pan Józef Frukacz i kilku jego kolegów zebrali lub też kupili dostępne w mieście instrumenty z POM-U, Technikum, Zamku i Wojska. W tych działaniach czynnie wspomagał ich Burmistrz Miasta pan Franciszek Paszel, a Świdwiński Ośrodek Kultury udostępnił pomieszczenia.

9 listopada 1993 r. odbyła się pierwsza próba orkiestry. Dziś, dzięki stałej pomocy Pana Burmistrza oraz Urzędu Miasta są jedyną amatorską Miejską Orkiestrą dętą w województwie koszalińskim. Myślą też poważnie, o zbliżającym się w przyszłym roku jubileuszu 5-lecia istnienia orkiestry. Przygotowują już repertuar koncertów galowych na „Dni Świdwina'98” i swój jubileusz. Ich muzyczny dorobek w ujęciu statystycznym, to udział w uroczystościach miejskich raz w miesiącu, koncert galowy jeden na kwartał.

Za najważniejsze swoje osiągnięcie uważają uzyskanie pierwszego miejsca w Wojewódzkim Przeglądzie Orkiestr Dętych

w 1996 roku.

W imieniu Redakcji „Echa Świdwina” życzymy Świdwińskiej Orkiestrze Dętej dalszych muzycznych sukcesów oraz pięknego jubileuszu!

WEST

W „Głosie Pomorza” ukazał się artykuł *Marszałkowskie „Echo”*, w którym autor z dużą życzliwością omawia zawartość pierwszego tegorocznego numeru. Mamy nadzieję, że każdy kolejny numer będzie również w przyszłości odnotowany.

Fakt pojawienia się „Echa Świdwina” zauważyli również dziennikarze „Gazety Świdwińskiej”. Dziękując im za złożone życzenia informujemy, że nasze „Echo” nie pozostanie tylko „echem”, ale będzie coraz głośniejsze.

„OLIMPIJSKIE” ZMAGANIA

Po zasłużonym wypoczynku, jakim były ferie zimowe, uczniowie szkół podstawowych, klas 7 i 8 rozpoczęli zmagania w olimpiadach przedmiotowych. Pierwszym etapem były eliminacje szkolne, które obejmowały większość przedmiotów. Zadania z matematyki i fizyki układane przez kuratorium dotarły do szkół w zakładowych kopertach, które mogły być otworzone dopiero w dniu konkursu o wyznaczonej godzinie. Z pozostałych przedmiotów tematy zostały opracowane w szkołach przez nauczycieli. Uczniowie biorący udział w takich konkursach musieli wykazać się poszerzonym zasobem wiadomości z poszczególnych przedmiotów. Nie wystarczała tu wiedza zdobyta na lekcjach. Dzięki zaangażowaniu i dobrej woli nauczycieli uczniowie ci mają możliwość uczestniczenia w pozalekcyjnych kołach przedmiotowych, gdzie pogłębiają swoje wiadomości.

W naszym mieście olimpiady takie miały miejsce w trzech szkołach podstawowych: „dwójce”, „trójce” i „czwórce”. Do eliminacji szkolnych przystąpiło około 250 uczniów, z czego do konkursów rejonowych zakwalifikowały się 62 osoby.

Ze szkoły podstawowej nr 2: D. Kocent, R. Podsiadło, A. Moskal, M. Kawałko, P. Rychter, A. Prywata, D. Kowalczyk, J. Anglisz, A. Rudzka, P. Pura, D. Warianko, S. Opozda, M. Diakun, M. Wojnicka, J. Konieczny, A. Korycki, M. Mróz, S. Ogrodowska, M. Pacholczyk

Ze szkoły podstawowej nr 3: Ł. Kopciewicz, P. Klonowska, M. Jabłońska, P. Jabłoński, A. Drapała, F. Bębniata, Ł. Rąbalski, M. Wojnowski, Ł. Jędrzejczyński, M. Modzelewska, A. Metryka, K. Karwowska, M. Burakiewicz, B. Rauflajsz.

Ze szkoły podstawowej nr 4: J. Bondarowicz, R. Kolenka, M. Bieńkowski, K. Świątkowska, R. Głuch, Ł. Bobko, A. Fijałek, J. Gruszczyńska, G. Połomski, T. Wachowiec, A. Kaniewska, A. Świech, A. Kaczorowska, M. Parniak, D. Heksel, K. Dziołak, J. Cebula, A. Krupa, K. Holak, K. Szymczak, Ł. Budziński, K. Niemczuk, M. Parchoć, R. Olczak, M. Artyński, K. Łapiński, A. Malinowski, Ł. Żytko, M. Saj.

Należy tu nadmienić, iż niektórzy uczniowie przystąpili do eliminacji szkolnych z kilku przedmiotów; dwóch a nawet trzech. W niejednym przypadku zakończyło się to podwójnym sukcesem. Wszystkim zwycięzcom eliminacji szkolnych gratulujemy i jednocześnie życzymy pomyślnych wyników w dalszych etapach olimpiad przedmiotowych.

O dalszych osiągnięciach naszych „olimpijczyków” poinformujemy w następnym numerze gazety.

EMJ

„ŚWIDWIŃSKA BRAMA”

Co się stało z bramą?

Jedną z charakterystycznych budowli Świdwina jest BRAMA. W posiadaniu redakcji znajduje się oryginalna grafika tego obiektu, wykonana w okresie międzywojennym. Wydawnictwo będące sponsorem „Echa Świdwina” postanowiło wzbogacić nasze logo o zdjęcie tego obiektu.

Wśród mieszkańców Świdwina krążą różne opowieści na ten temat. Kwestia, która często się powtarza to pytanie o los dębowej bramy. Wielu mieszkańców Świdwina jeszcze ją pamięta.

Będziemy wdzięczni czytelnikom, którzy potrafią wyjaśnić nam tę zagadkę. Autor najdokładniejszej informacji otrzyma nagrodę niespodziankę.

Małgorzata Kapla



KONKURS „Świdwiński samolot”



Spore zainteresowanie przyjezdnych, a szczególnie dzieci i młodzieży wzbudza samolot ustawiony koło dworca na Placu Lotników.

Prosimy o podanie typu samolotu pomnika. Wśród osób, które nadeślą prawidłowe odpowiedzi zostaną rozdane 3 nagrody książkowe.

Aneta Siuda

DO MIEJSKIEGO SZTAMBUCHA

Osiedle wojskowe jest integralną częścią Świdwina. Skupia około 20% mieszkańców miasta związanych z nim szkołą i pracą, zakupami i rozrywką, a także administracją.

Z drugiej strony miasta leży Bukowiec. Baza letniej rekreacji i całorocznych spacerów jego mieszkańców. W obu przypadkach odległości od centrum miasta wynoszą około 3 km, ruchliwych samochodowych tras.

W tych ciągach komunikacyjnych, bezpieczeństwo ruchu pieszo zabezpieczają „deptaki”. Betonowe dróżki dla pieszych i rowerów. W tym kontekście, ich

znaczenia nie sposób przecenić. Nie dochodzi tu bowiem do wypadków i kolizji pieszych z samochodami. Należałoby sądzić, że radni otoczą szczególną pieczę te „deptaki”. Nic bardziej błędnego. Stan użytkowy ścieżek, jest bardzo zły. Dziury, rozkruszone odcinki betonu i niedrożne odwodnienie powodują, że poruszanie się po nich z każdym dniem staje się coraz bardziej niebezpieczne. Połamane ławki i brak oświetlenia dopełniają obrazu. W ciągu dwóch kadencji Rada Miejska nie zajęła się tym tematem. Przychodzi kolejny rok działalności rady i kolejny dla prac drogowo-chodniko-

wych. W mieście główne chodniki już wymieniono. Może Rada Miejska pomyślałaby teraz o „deptakach”?

Przy prowadzeniu robót pracownikami interwencyjnymi i wykonywaniem drzewa i wiatrolomów parkowych na remonty ławek, małym nakładem kosztów, może oba deptaki wraz z całą towarzyszącą im infrastrukturą wyremontować. Oczywiście bez konieczności wykładania „polbrukiem”. Zaoszczędzone zaś pieniądze na tanim wykonaniu robót drogowych przeznaczyć na zainstalowane oświetlenia.

Wpisujemy ten temat władzom miasta do „Sztambucha”.

WIB

Czy wiesz, że

ZASIŁKI I DODATKI

W związku z ustaleniem przez Sejm średniorocznego wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych planowanego na bieżący rok (15%) oraz podaniem przez GUS wysokości przeciętnych wynagrodzeń miesięcznych 1996 r. (873 zł), w tym w drugim półroczu 1996 r. (938,20 zł) i czwartym kwartale ubiegłego roku (985,32 zł) obliczył wysokość zasiłków i dodatków do emerytur i rent.

Zasiłek rodzinny wynosi od 1 marca 29,10 zł, zasiłek pielęgnacyjny – 88,83 zł, zasiłek porodowy – 147,90, zasiłek wychowawczy dla osoby pozostającej w związku małżeńskim – 218,90 zł, zasiłek wychowawczy dla osoby samotnie wychowującej dziecko – 348,10 zł, zasiłek pogrzebowy – 1970,64 zł.

Zasiłki rodzinne i chorobowe

Uprawnienia do zasiłków rodzinnych mają osoby, w rodzinach których miesięczny dochód liczony na jedną osobę nie przekroczył w drugim półroczu

1996 roku kwoty 492,66 zł (50% przeciętnego wynagrodzenia w czwartym kwartale ubiegłego roku).

W przypadku zasiłku wychowawczego granicą miesięcznego dochodu na członka rodziny jest kwota 218,25 zł (25% przeciętnego wynagrodzenia w całym 1996 roku).

Na innych zasadach przebiega w tym kwartale waloryzacja zasiłków chorobowych, których wypłata została przedłużona ponad 6-miesięczny okres zasiłkowy. W takim przypadku podstawę wymiaru tych zasiłków należy przeliczyć wskaźnikiem 105,7% (procent wzrostu wynagrodzeń między pierwszym i trzecim kwartałem roku poprzedniego). Wymienione wyżej zasiłki wypłacają pracodawcy i ZUS.

Dodatki emerytur i rent

Dodatki pielęgnacyjne dla sieroty zupełnej, za tajne nauczanie i kombatancki wynoszą od 1 marca bieżącego roku – 88,83 zł. Dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego I grupy wynosi – 133,25 zł. Dodatki dla żołnierzy, górników i świadczenia dla osób deportowanych do pracy przymusowej zostają podwyższone do kwot od 4,45 do 88,83 zł w zależności od liczby pełnych miesięcy trwania pracy.

przedruk z Gazety Prawnej



KAZIUKI

Już od wczesnego świtu przedmiejskimi brukami miasta od górszyskińskich w kierunku „Zielonego Mostu” od Niemenczyna i Podbrodzia ul. Antokołolską; od Turgiel i Oczmiany przez wiadukt na Ostrobramskiej; od Trok i Eiszyszek przez Ponary i „Wilczą Łapę” i z innych bliższych przedmieść, niósł się turkot okutych kół drewnianych wozów zaprzężonych pojedynczymi końmi z duchami i hołoblami oraz parami koni rozdzielonych dyszlem. Wszystkie te wozy kierowały się do placu Łukiskiego, którego położenie z daleka określały jasne barokowe wieże kościoła św. Jakuba. W ten dzień marca, w imieniny patrona chrześcijańskiej Litwy Św. Kazimierza, którego relikwie znajdują się w pobliskiej Katedrze, odbywał się coroczny jarmark – z Wileńska „Kaziuki”. Wszystko, co ziemia wileńska mogła zrodzić, a jej twarde i zmyślny lud zmajstrował tego dnia znajdowało się na tym placu ogromnym – największym w mieście. Tłok i ścisk. Rżenie koni, kwik słoń, gdakanie kur – mieszało się z piskiem fujarek z wierzbowego

korzenia kręconych i z gwizdem blaszanych kogutków ogoniastych kolorowymi piórami. Kaziuki, Faski, stolnice, „Krobki” i inne wyroby ze słomy, drzewa i sukna mieszały się z obwarzankami u-norgońskimi i sercami z piernika. Różnych wielkości i przeróżnych sentencji – swojskim językiem na nich wypisanych w rodzaju „Anéka, ja cień kocham”.

Pieniądz był gorący. Krążył szybko z rąk do rąk. Jedną złotówką można było załatwić wiele transakcji. Mrowie ludzi z miasta i całej ziemi wileńskiej i nowogrodzkiej warunkowały korzystne zakupy i sprzedaż. Bliskość wiosny i święta Zmartwychwstania mnożyła potrzeby. Akcentem świątecznym były palmy pracowicie i zmyślnie w długie zimowe wieczory, z traw i suszek nieraz przy łuczywie wiązane, aby w niedzielę palmową, parę dni po „Kaziukach” lasem i łąką zaszumieć w katedrze i kościołach. A „ciepły” zapach nawozu końskiego na tym placu przywodził swoistość obejścia i końskiej stajni.

To już jest przeszłość. Nie ma placu Łukiskiego w takim wyobrażeniu. Ogromny posąg Lenina odmienił plac i nawet usunięcie „wodza rewolucji” z postumentu

nie przywróciło tych lat. Odszedł w historię kiermasz z Naszymi bliskimi, których zostawiliśmy tam – w tej ziemi.

Dziś urządzając – nimi – kiermasze – atrapy gdzieś w Szczecinie, Wrocławiu czy też naszym Świdwinie przywracamy pamięci tamte czasy – miasto naszego dzieciństwa.

Miasto dziś inne, obcym językiem ulicy gwarne i choć dla nas swojskie, dla naszych wnuków ciekawe, ale trochę im egzotyczne, gdyż oni urodzili się w innym krajobrazie – ich krajobrazie.

Ciepło brzmi nazwa „Kaziuki”. Dziś to nie kiermasz, bo „kudy jemu tam” do kiermaszu. To okazja do spotkań „ziemlaków” i znajomych, a jednocześnie okazja do sprezentowania wileńskiego folkloru.

Świdwińskie Towarzystwo Miłośników Wilna i kresów Wschodnich pod kuratelą Pani Niny Kostulskiej już po raz piąty przygotowało kiermasz odnawiając Wilniakom pamięć i wspomnienia.

Zaplanowało ładny akcent początkowy tych obchodów – Mszę Świętą, by w myśl starego wiersza: „...z Bogiem z Bogiem każda sprawa, tak mawiali starzy, zdarzyło się wszystkim przez cały dzień”. Na wysokości zadania stanęli twórcy ludowi P.P. Iwanek ze Świdwina i Lachiewicz z Rogolina rzeźby w drzewie. Podobne prezentował Pan Bielecki z Bobolic.

Dokończenie na str. 6

Zmarli w lutym 1997 roku

	lat
1. Gajda Bolesław	82
2. Leśniewska Maria	81
3. Lubawiński Zbigniew	69
4. Pierz Piotr	16
5. Józwiak Józef	53
6. Jeziorny Kazimierz	44
7. Apanowicz Andrzej	50
8. Rent Kamila	94
9. Kujan Lech	49
10. Mączka Zbigniew	25
11. Augustyniak Józefa	67
12. Grzelak Joanna	77
13. Sywak Jan	57
14. Poleszak Helena	87
15. Majewska Danuta	93

Dokończenie ze str. 7 „Kaziuki”

Pan Józef Światała z Bobolic rzeźbiąc w drzewie łączy przyjemne z pożytecznym. Wykonując z drewna przedmioty użytkowe takie jak lampy stołowe i stojące, obudowy zegarów, rami ozdoby itp. Prace jego zadziwiały dopracowaniem szczegółów i precyzją ich wykonania. Figlikami rzeźbiarskimi były rzeźbione i malowane pluszki na gałęzi. Pani Danuta Wójcik ze Świdwina przedstawiła piękne serwety z haftami Richelieu, a Pan Leopold Ślusarek wyroby z rogu i pomysłowe cacka zdobnicze łączące różne materiały i techniki wykonania, dodatkowo okradzone dowcipnymi przypisami. Akcesoria użytkowe z drzewa np. Łyżki, mieszadełka, tłuczki, wałki, stolnice i inne sprzedawał z dowcipnym komentarzem sprzedawca aż ze Skarżyska Kamiennej. Dla ciała były wypieki serc i chlebów wileńskich z cukierni i piekarni P.P. Paszla i Derenia.

Do dobrego nastroju uczestników kiermaszu przyczynił się zespół artystyczny Leszczyna z Pęczeryna pod dyktando Pana Mieczysława Gajewskiego. Ich regionalne wileńskie, lwowskie i „swojskie” przyśpiewki z życzeniami dla solenizantów Kaziuków, Józików (19 marca) stanowiły dobrą oprawę jarmarku.

W wesołym nastroju rozchodzili się uczestnicy i wyznaczali sobie już spotkanie za rok.

Obserwował:
Bronisław Wierszycki

WESOŁYCH ŚWIĄT
dla
Świdwińskiego Garnizonu
życzy
Zespół Redakcji



Rys. Zbigniew Ogórek

ENGLISH COURSES CENTER

szkoła którą dzieci kochają

Jest w naszym mieście prywatna szkoła języka angielskiego – English Courses Center prowadzona przez Panią Zofię Zatorską, magistra filologii angielskiej, która posiada drugi stopień specjalizacji zawodowej. Pani Zofia do południa pracuje w LO w Świdwinie, ucząc młodzież języka angielskiego, natomiast po południu prowadzi zajęcia w swojej szkole.

– *Jak narodził się pomysł otwarcia tej szkoły?*

– Sytuacja materialna i zachęta ze strony męża zmusiła mnie do podjęcia kroków w kierunku prywatnego biznesu – powiedziała pani Zofia. Początki były bardzo trudne, najpierw udzielałam prywatnych lekcji. Następnie, w miarę większego zapotrzebowania korzystałam z udostępnianych pomieszczeń w szkole podstawowej nr 4 i LO. Zainteresowanie nauką języka angielskiego ciągle rosło, mąż więc postanowił wybudować mi budynek przeznaczony na ten cel. Wszystkie roboty zostały wykonane we własnym zakresie i własnymi kosztami.

Tak oto stanął obiekt przy ulicy Połczyńskiej, w którym obecnie mieści się szkoła „English Courses Center”. „Pomysł chwycił” szkoła stała się widoczną. Zainteresowanie nią wzrasta z każdym rokiem. Młodzież ucząca się tu podzielona jest na grupy wiekowe i poziomowe. Na dzień dzisiejszy jest ich 33, w każdej średnio po 12 osób. Dzieci mają bardzo dobre warunki do nauki. Szkoła jest bardzo ładna, czysta i zadbane. Sale średniej wielkości wyposażone są w pomoce i podręczniki sprowadzane i przywożone przez panią Zofię z Anglii. Panuje w niej domowa atmosfera. Dzieci chętnie tu przychodzą. O swojej szkole mówią: „tu jest miejsce, gdzie mówi się po angielsku”.

Palcówka funkcjonuje już od sześciu lat, z czego w obecnym budynku od lat trzech. Od ubiegłego roku trwają znów prace budowlane - zostało dobudowane piętro, dzięki czemu zwiększył się liczba pomieszczeń, w których będą odbywać się zajęcia. Obecnie w szkole pracuje na stałe pięciu nauczycieli: **Z. Zatorska, M. Śrubka, P. Marszałek, J. Nowicki, M. Czajczyk**, oraz dodatkowo **A. Zatorska** i **P. Linehan**, który jest rodowitym Anglikiem. Kadra dydaktyczna szkoły dobierana była bardzo starannie zarówno pod względem specjalistycznym, jak i pedagogicznym. Wszyscy posiadają wysokie kwalifikacje zawodowe. Kasjerem w szkole jest pani K. Bodnar, sprawami techniczno-zaopatrzeniowymi zajmuje się pan M. Zatorski, a obowiązki woźnej pełni pani I. Serafin.

Nowa siedziba redakcji „ECHA”

Pragniemy poinformować czytelników naszej gazety, że redakcja „Echa Świdwina” zyskała nową siedzibę przy ul. 3-go Marca 25 (w podwórzu).

Wszystkich zainteresowanych współpracą z naszą gazetą oraz ogłoszeniodawców, zwycięzców krzyżówek i konkursów zapraszamy do naszej siedziby. Na drzwiach siedziby „Echa” znajduje się wykaz terminów dyżurów.

Barbara Marszałek

Z KART HISTORII

Okrażenie pod Świdwinem

Pod koniec lutego 1945 roku niemiecka 3 APanc i 2 AP broniły się na Pomorzu, wykorzystując do obrony garb Pojezierza. W celu rozbicia wojsk niemieckich 2 Front Białoruski dnia 1 marca przystąpił do natarcia na kierunku Kołobrzeg-Goleniów.

W ramach tych działań grupa uderzeniowa 1 Armii Wojska Polskiego (1, 2, 4 Dywizja Piechoty, 1 Brygada Kawalerii i 14 pułk piechoty z 6 DP), w dniach 1 i 2 marca przełamała obronę niemiecką na odcinku Wierzchowo-Żabin, zaś grupa szybka (1 BK i 1 BPanc) zdobyła Borujsko (ostatnia w II wojnie światowej szarża polskiej kawalerii). 3 marca padło Wierzchowo.

Nieprzyjaciel zagrożony okrażeniem rozpoczął odwrót. Dowódca 10 korpusu gen. por. Günter von Krappe wydał podległym wojskom rozkaz rozdzielania się na niewielkie grupy i samodzielnego przebijania się z okrażenia. Jednak, wobec wyjścia na jego tyły 1 APanc gw. odwrót okazał się spóźniony. W nocy na 6 marca pod Sławą jednostki polskiej grupy szybkiej (pościgowej) nawiązały styczność z jednostkami 1 APanc gw. W ten sposób zamknięto nieprzyjaciela w niewielkim taktycznym pierścieniu okrażenia na południowy wschód od Świdwina. Pierścień ten zamykała od wschodu grupa pościgowa 1 armii WP (1 BPanc i 1 BK), od południowego wschodu – 6 DP, od południa – 2 i 1 DP, od południowego zachodu – 3 AUd, od północnego zachodu i północy – 1 APanc gw. W okrażeniu znalazły się rozbite jednostki 10 KA SS (163 DP, 5 DS, 402 DZap) oraz DP „Bärwalde”.

Walki 1 armii WP w rejonie Świdwina doprowadziły do rozbicia okrążonych jednostek niemieckich. 7 marca nastąpiła ostateczna likwidacja okrążonego zgrupowania 10 KA SS.

Działania wojenne w Świdwinie

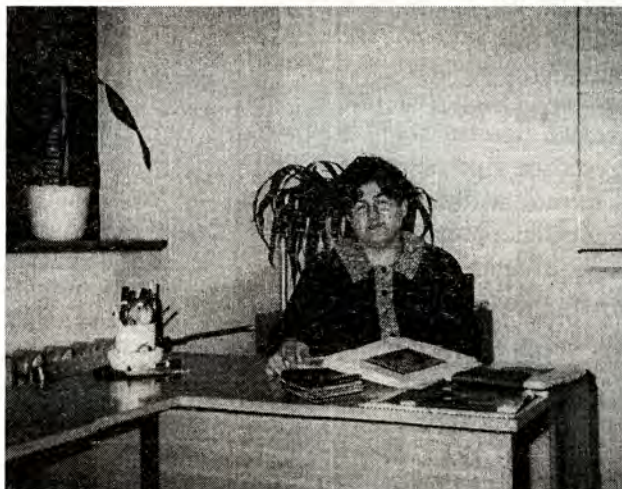
W 1945 roku Świdwin nie pełnił poważnej roli w planach niemieckiego systemu obronnego tej części Pomorza Zachodniego. Nie był więc obsadzony przez niemieckie regularne jednostki wojskowe. Do obrony miasta zmobilizowani zostali obywatele niemieccy przebywający w mieście.

3 marca w godzinach popołudniowych – drogami od Łobza i Rusinowa weszły do Świdwina czołgi 64 gwardyjskiej brygady pancernej. Na rogatkach miasta, trzy sowieckie czołgi zostały uszkodzone przez samoloty niemieckie. Broniąca torów kolejowych barykada na ulicy Szczecińskiej została rozbita przez atakujące czołgi, a jej obrońcy, w tym kilku policjantów, zginęli. Druga grupa wojsk sowieckich podeszła od strony Drawska. Oddany strzał z działa czołgowego uszkodził część wieży oraz podpalił kościół Mariacki. Pożar ugasił miejscowy pastor i wierni. Po zajęciu miasta oddziały pancerne przemieszczały się dalej w kierunku Połczyna i Nielepu. Jeszcze tego samego dnia 3 marca podeszły niespodziewanie od południa, w rejon miasta, wycofujące się oddziały niemieckie. Nawiązała się bitwa między wojskami niemieckimi a oddziałami 45 gwardyjskiej brygady pancernej. Płonęło centrum miasta między Bramą Kamienną, kościołem Mariackim i Zamkiem. Po 2 godzinach walki, poszukując wyjścia z zaciskającego się pierścienia okrażenia, oddziały niemieckie opuściły rejon miasta, zaś ścigająca nieprzyjaciela 45 gwardyjska brygada pancerna, rankiem 4 marca osiągnęła pod Kołobrzegiem brzeg Bałtyku.

c.d. na str. 8

dokończenie ze str. 6 „English...”

Pani Zofia utrzymuje liczne kontakty z przyjaciółmi zza granicy, którzy chętnie ją odwiedzają. Zapraszani na lekcje rozmawiają z uczniami, dzięki czemu dzieci mają kontakt z „żywym” językiem. W okresie wakacji uczniowie szkoły mają możliwość wyjazdu do Milton Keynes w Anglii. Jest to młode, nie mające jeszcze trzydziestu lat miasto. Pomimo, iż powstało na starych wioskach jest bardzo nowoczesne i jednocześnie ekologiczne. Dzieci tam przebywające mieszkają u rodzin angielskich i uczą się w Cambridge College, doskonaląc język angielski. Zajęcia odbywają się przez pięć dni w tygodniu. Po południu czas wolny mogą spędzać na pływalni, kręgielni, lodowisku itp. W środy i soboty organizowane są wycieczki po Anglii.



O wysokim poziomie nauczania w szkole pani Zatorskiej może świadczyć fakt, iż dużo osób, które uczyła „utrzymuje się obecnie z języka angielskiego”, ucząc w szkołach bądź też pracując w firmach, gdzie wymagana jest biegła znajomość języka.

Ponieważ szkoła funkcjonuje tylko w godzinach popołudniowych, narodził się nowy pomysł wykorzystania jej pomieszczeń do południa. „Zastanawiam się nad otwarciem prywatnej szkoły podstawowej”. Być może z tym pomysłem pani Zatorska będzie musiała poczekać rok, dwa, niemniej jednak życzymy Jej, aby plany i zamierzenia zostały w pełni zrealizowane.

BIURO PASZPORTOWE

informuje o zmianie w przepisach w sprawie opłat paszportowych obowiązujących od 01.01.1997 r.

Świdwińskie Biuro Paszportowe mające siedzibę przy ul. Kołobrzeskiej 43 prowadzone jest przez starszego inspektora Jerzego Romanowskiego od 07.04.1991 roku.

– *Co może Pan inspektor powiedzieć na temat nowelizacji przepisów paszportowych?*

Ubiegający się o paszport powinien złożyć następujące dokumenty:

- kwestionariusz paszportowy;
- fotografie – 3 szt.;
- dowód osobisty;
- stary paszport (jeżeli był w jego posiadaniu)

Za wydanie paszportu uprawniającego do wielokrotnych wyjazdów za granicę pobiera się opłatę w wysokości 100 zł, natomiast uprawniającego do jednokrotnego wyjazdu za granicę – 50 zł. W opłatach paszportowych stosowane są ulgi. Do 50% zniżki uprawnieni są:

- 1) emeryci, renciści, inwalidzi oraz ich współmałżonkowie będący na ich wyłącznym utrzymaniu;
- 2) osoby przebywające w domach pomocy społecznej lub w zakładach opiekuńczych albo korzystające z pomocy społecznej w formie zasiłków stałych;
- 3) kombatanci oraz inne osoby będące ofiarami represji wojennych i okresu powojennego;
- 4) ucząca się młodzież szkół dziennych i studenci studiów stacjonarnych.

Nie pobiera się opłaty paszportowej za wydanie paszportu:

- 1) małoletnim, którzy w dniu złożenia podania o wydanie pasz-

portu nie mieli ukończonych 16 lat;

- 2) osobom wymienionym w pkt. 1 i 2, jeżeli ich wyjazd następuje w celu długotrwałego leczenia lub w związku z koniecznością poddania się operacji;
- 3) osobom, które złożyły podanie o wymianę paszportu z powodu jego wad technicznych.

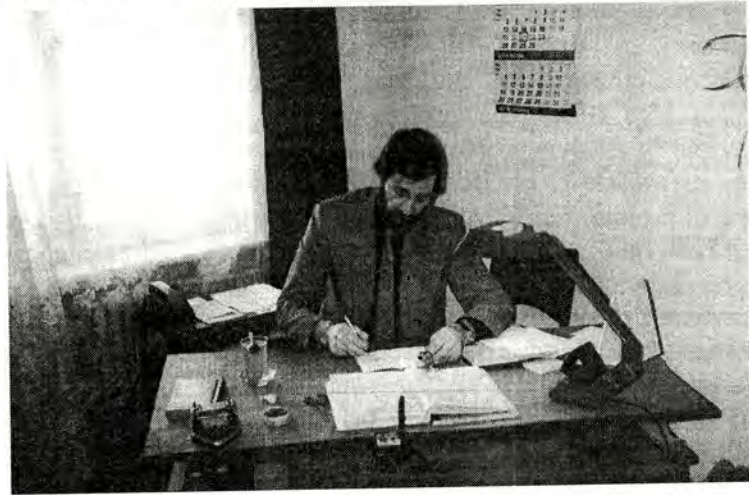
Za wydanie nowego paszportu przed upływem terminu ważności dotychczas posiadanego paszportu pobiera się opłatę paszportową w wysokości 300 zł, jeżeli paszport został utracony z przyczyn zwinionych przez jego posiadacza.

W razie kolejnej utraty paszportu pobiera się opłatę w wys. 400 zł.

Paszporty wydawane są na 10 lat, jednak w przypadku dzieci paszport powinno się wymienić z chwilą zmiany wyglądu dziecka np. Po 3-4 latach uiszczając tylko opłatę skarbową 1,50 zł. Dzieciom do lat 16 paszporty wyrabiane są jedynie za zgodą obojga rodziców.

W chwili obecnej czas oczekiwania na wydanie paszportu wynosi około 3 tygodni.

Rozmawiał
Zbigniew Wójcik



Jerzy Romanowski

Dokończenie ze str. 7 „Z kart historii”

Świdwin 4 marca przejściowo obsadziły oddziały, tym razem, sowieckiej piechoty. Z okrażonego na południe od Świdwina zgrupowania wojsk niemieckich, w dniu 5 marca część żołnierzy niemieckich przerwała okrażenie w rejonie Smardzka i przedarła się w kierunku Trzebiatowa. W czasie ucieczki oddziały niemieckie ostrzelały z armat Świdwin. Ponownie płonie centrum handlowe miasta. Zbudowane głównie z muru pruskiego pali się jak zapałka. Pożar ogarnia również kościół. Źródła niemieckie podają, że to żołnierze sowieccy podpálili je miotaczami ognia. Jan Górski – pierwszy burmistrz miasta – tego faktu nie potwierdza. Wiadomo jedynie – z ustnych przekazów – że przebywający w mieście oficerowie sowieccy nie pozwolili niemieckiej straży pożarnej gasić tego pożaru.

W wyniku działań wojennych zniszczeniu uległa centralna, handlowa część miasta. Spłonęło lub było zburzonych w centrum 16,2% domów. Ogólne zniszczenie miasta według późniejszych szacunków władz miejskich oceniono na 30%.

Proces formowania się władz polskich w Świdwinie przedstawił pierwszy Burmistrz Miasta Jan Górski w swym przemówieniu na inauguracyjnym posiedzeniu Tymczasowej Rady Miejskiej w dniu 5 września 1945 r.: „Dnia 3 marca 1945 roku wojska Armii Czerwonej wkroczyły do Świdwina, a już 10 marca urzędował tu polski burmistrz ustanowiony przez Komendanturę Wojskową. Burmistrz władał na razie nad Niemcami, bo Polaków była tu garstka, przeważnie polskich jeńców wojennych, pozostających tu na robotach. Ale w krótkim czasie zaczęły już napływać rzesze Polaków”.

WEST

WOJSKOWA AGENCJA MIESZKANIOWA

Oddział Terenowy w Świdwinie

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony
na dzierżawę terenu

- 1/ usytuowanego przy ul. Niedziałkowskiego 1 o pow. 9m²
- 2/ usytuowanego przy ul. Drawskiej 5 o pow. 30 m²

Pisemne oferty prosimy składać w kancelarii Agencji pok. nr 5
w kopertach z napisem:

- 1/ „Przetarg - teren 9”
- 2/ „Przetarg - teren 30”

Oferta winna zawierać:

- imię, nazwisko i adres oferenta
- datę sporządzenia oferty
- oferowaną cenę za 1m² terenu
- rodzaj proponowanej działalności
- dowód wpłaty wadium

Wadium w wysokości 35,00 zł. za 9m² i 100,00 zł. za 30m² należy
wpłacać w kasie Agencji przy ul. Żwirki i Wigury 3, w Świdwinie
do dnia 4.04.1997 r. do godz. 14⁰⁰.

Oferty prosimy składać do dnia 4.04.1997 r. do godz 14⁰⁰.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 7.04.1997 r. o godz. 9⁰⁰
w siedzibie Wojskowej Agencji Mieszkaniowej w Świdwinie przy
ul. Żwirki i Wigury 3. Stawka wyjściowa do przetargu 3,00 zł.+VAT.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu
0-961-530 31 w. 29 25

WPH

Monika Kacperek
ARTYKUŁY SPOŻYWCZE

ul. Popiełuszki 8
Świdwin
tel./fax 54 930

PH TORA

*Grażyna
Szczepaniak*

ul. Kościuszki 15
Świdwin

oferuje:



**OWOCE, WARZYWA,
CYTRUSY,
SOKI, NAPOJE**

OGŁOSZENIE

Wydawnictwo
ADAM MARSZAŁEK

zatrudni

drukarza offsetowego.

Zainteresowanych prosimy o kontakt
w siedzibie redakcji lub telefonicznie
(0961) 52791.

Kancelaria Prawna

78-200 Białogard, ul. Staromiejska 29
tel. (12) 23-60

mgr Stanisław Smulski
RADCA PRAWNY

zaprasza klientów

we wtorki, środy, piątki
w godzinach od 9.00-14.00

Pamiętaj, że ...

Od 1 marca 1997 r. kwota dochodu równa:

- 60 % kwoty przeciętnego wynagrodzenia miesięcznie wynosi 591,20 zł
- 120 % kwoty przeciętnego wynagrodzenia wynosi 1182,40 zł

Emeryt lub rencista może uzyskać dochód
poniżej 591,20 zł bez żadnych skutków dla po-
bieranego świadczenia. Dochód w granicach
591,20 – 1182,40 zł spowoduje zmniejszenie
świadczenia, a dochód wyższy – zawieszenie
wypłaty emerytury lub renty.

Kwoty najniższej emerytury i renty od
1 marca 1997 r. wynoszą miesięcznie:

- 346,41 zł - emerytura, renta rodzinna i ren-
ta inwalidzka dla inwalidy I i II grupy,
- 266,47 zł - renta inwalidzka dla inwalidy
III grupy.

EMJ

OGŁOSZENIE

Hurtownia „MADO” in-
formuje swoich klientów, że
z dniem 1.03.1997 r. posze-
rzyliśmy swój asortyment
sprzedaży o książki.

W naszej ofercie posiada-
my przede wszystkim publi-
kacje naukowe i popularno-
naukowe z zakresu pedagogi-
ki, prawa, historii, socjologii,
medycyny itp.

Prowadzimy również sprze-
daż literatury popularnej, ta-
kiej jak: romanse, literatura
dla dzieci i młodzieży, opo-
wiadania itp.

Z WIEŚCI MAGISTRATU

Na zlecenie Urzędu Miejskiego w Świdwinie opracowana została przez Pracownię Architektoniczną mgr inż. arch. Grzegorza Błaszczyka z Kołobrzegu „Koncepcja Architektoniczna Pływalni Krytej w Świdwinie”. Zakończony więc został wstępny etap przygotowań. Dokonana została lokalizacja przestrzenna obiektu. Konstytuuje się Społeczny Komitet Budowy Basenu. Jego pierwszym zadaniem będzie pozyskanie sponsorów oraz ich przychylności do przedstawionych rozwiązań architektonicznych obiektu.

„Koncepcja Architektoniczna Pływalni Krytej w Świdwinie” w swych rozwiązaniach programowo-przestrzennych przyjmuje lokalizację obiektu w pobliżu Placu Sybiraków, na terenie położonym w rejonie ulic Połczyńskiej, Armii Krajowej i Bolesława Chrobrego. Bezpośredni dojazd do projektowanego obiektu i obsługujących go parkingów zlokalizowano od ulicy Armii Krajowej;

– Zagospodarowanie tego terenu planowane jest w dwóch etapach:

- * w pierwszym wykonanie zespołu basenów sportowo-rekreacyjnych, wraz z zapleczem odnowy biologicznej i częścią gastronomiczną;
- * w drugim etapie budowę zespołu hotelowego wraz z umiejscowionymi obok niego terenami sportowo-wypoczynkowymi.

– Forma architektoniczna budynku pływalni stanowi próbę kompromisu pomiędzy potrzebą prostoty i ładu, a wizją stworzenia obiektu wyjątkowego i charakterystycznego dla naszego miasta. Pływalnię zaprojektowano jako dwukondygnacyjny budynek wolnostojący z częściowym podpiwniczeniem.

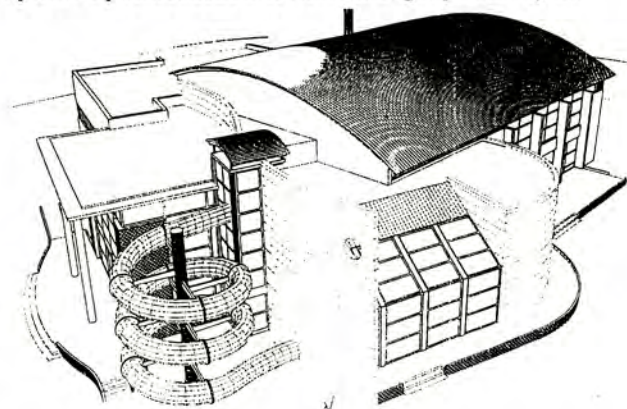
– Podstawowym i najważniejszym dla całego obiektu urządzeniem jest zespół basenów znajdujący się na parterze w głównej hali. Projektowany zespół basenów umożliwi realizację różnorodnych form zajęć rekreacyjnych i sportowych dla osób, o zróżnicowanym poziomie sprawności fizycznej i w różnym wieku z uwzględnieniem potrzeb osób niepełnosprawnych. Obejmuje on:

- * basen uniwersalny o wymiarach 25,0 x 12,5 m i głębokości 1,35-1,80 m, spełniający funkcje sportowo-rekreacyjne,
- * basen mniejszy wraz ze zjeżdżalnią wodną, będący jednocześnie płytkim brodzikiem dla dzieci, o głębokości 0,30-0,60 m i pełniący funkcję rekreacyjną;
- * wannę do hydromasażu o głębokości 1,00 m, mogącą jednorazowo pomieścić 6-8 osób.

Zaplecze basenów, oprócz niezbędnych pomieszczeń szatniowo-sanitarnych mogące obsłużyć jednorazowo 160 osób (80 kobiet i 80 mężczyzn), mieści również zespół pomieszczeń odnowy biologicznej z sauną, pokojami masażu oraz siłownią. W hali basenowej, w szatniach, natryskach przewidziano ogrzewanie podłogowe.

– Na piętrze (antresoli) umieszczono kawiarnię i salę konsumpcyjną z bezpośrednim wglądem na hale basenów oraz widownię na 80 miejsc siedzących i co najmniej tyle samo miejsc stojących.

– W piwnicy budynku przewidziano miejsca dla kotłowni, stacji uzdatniania wody, wentylatorni, magazynów i pomieszczeń techniczno-gospodarczych.



5 marca Burmistrz Miasta pan Franciszek Paszal gościł gen. Dyw. Pil. Franciszka Maciołę – Dowódcę 4 Korpusu Lotniczego z Poznania oraz płk. Dypl. Henryka Czyżyka – Dowódcę 3DLMB. W trakcie spotkania omówiono kierunki dalszej współpracy miasta z wojskiem. Przedstawiciele wojska z wysokim uznaniem ocenili Koncepcję Architektoniczną Pływalni Krytej w Świdwinie.

Posiedzenie Zarządu Miasta w dniu 10.03 br. poświęcone zostanie wypracowaniu zasad funkcjonowania gospodarki odpadami komunalnymi w mieście.

Radni Miasta na Sesji Rady Miejskiej w dniu 20.03 br. rozpatrzą sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za 1996 r., ocenią funkcjonowanie miejskich przedszkoli oraz zaopiniują złożone wnioski do przestrzennego planu zagospodarowania miasta.

PRZYPOMINAMY TERMINY wnoszenia opłat do Urzędu Miasta:

– podatek od psów	30.01.
– podatek od środków transportu	15.02.
– podatek od nieruchomości	15.03.
– podatek rolny	15.03.
– opłata za użytkowanie wieczyste	31.03.

Teniści stołowi KTS „Spójnia” J.J. Paszel w walce o I ligowe punkty



Niefortunnie rozpoczęła się druga runda rozgrywek o mistrzostwo I ligi mężczyzn dla tenisistów stołowych KTS „Spójni” w Świdwinie. Najpierw ulegli „Mlexerowi – Polkotex” Elbląg 4:6, prowadząc po 6 grach 4:2. Wydawało się, że nic już nie odbierze zwycięstwa pingpongistom „Spójni”. Niestety cztery gry pojedyncze wygrali goście. Najpierw Georgij Rubinstein pokonał Michała Gieragę 2:0 (20, 12), Wojciech Tebecio pokonał także 2:0 (18,13) Andrzeja Wąsowicza. W kolejnym pojedynku Paweł Michna uległ po dramatycznej grze rutynowanemu Ryszardowi Grzelakowi 1:2 (20, -16, 20). Przy stanie 5:4 dla gości do stołu podeszli Tadeusz Dybiec oraz Paweł Iwaniec. Zbyt nonszalancko grający Iwaniec przegrał ten pojedynek 1:2 (23,-17,-16) a cały mecz gospodarze przegrali 4:6. Wielka szkoda straconych na tzw. „własne życzenie” dwóch punktów. Zawiedzeni opuścili halę wierni sympatycy świdwińskiej drużyny.

Od lewej: Zbigniew Rous – trener zespołu, Andrzej Wąsowicz, Paweł Michna, Paweł Iwaniec, sponsor sekcji Józef Paszel, Michał Gieraga, Tomasz Gański, kierownik drużyny Stanisław Paweł Grabowski.

masz Gański w decydującym trzecim secie, prowadził 19:13 po to, żeby przegrać 25:27.

Nie pierwszy raz w czasie całego sezonu Tomek przegrywa trzecie sety przy wysokim prowadzeniu. Wydaje się, że głównym mankamentem jego słabszej dyspozycji jest przede wszystkim bardzo mała odporność psychiczna. W trzecim meczu II rundy w dalekim Przemyślu MKS MDK nasi pingpongiści wygrali z ostatnią drużyną w lidze 7:3. Ani na moment zwycięstwo nie podlegało żadnej dyskusji. Z resztą drużyna z Przemyśla jest już pewnym spadkowiczem do II ligi. Mimo wszystko należy cieszyć się z dwóch punktów, co znacznie poprawiło sytuację w tabeli. Kolejne dwa spotkania pingpongiści „Spójni” J.J. Paszel rozgrywali w przysłowiowych jaskiniach lwów. Z wiceliderem rozgrywek „Podgórzem” w Krakowie doznali minimalnej porażki 4:6, choć była szansa na remis 5:5. W ostatniej grze Paweł Iwaniec przegrał po dramatycznej grze z Sebastianem Bakalą 0:2 (-19, -18). Z liderem tabeli, pewnym kandydatem do ekstraklasy „Górnikiem” Pszów wysoka porażka 2:8. W tym pojedynku świdwińscy pingpongiści nie mieli nic do powiedzenia. Punkty zdobyli: Michał Gieraga - 1 oraz para deblowa Paweł Michna, Michał Gieraga - 1 punkt. Kiedy ten numer „Echa Świdwina” dotrze do rąk czytelników nasi teniści będą już po dwóch rozegranych spotkaniach z „Ogrodnikiem” w Grójcu oraz „Elektrykiem” Toruń przed własną publicznością. W ostatnich dwóch spotkaniach zmierzą się 22 marca 1997 r. z „Jedynką” w Łodzi oraz zakończą rozgrywki meczem we własnej hali z PKTS Pabianice. Życzymy powodzenia naszym zawodnikom licząc, że w nowym sezonie 97/98 w dalszym ciągu okłaskiwac będziemy ich poczynania wśród najlepszych drużyn kraju.

Podsumowania całego sezonu dokonamy w następnym numerze „Echa”.

Zbigniew Raus

Aktualna tabela I ligi

1. Górnik Pszów	14	26	100 : 40
2. Podgórze Kraków	14	25	90 : 50
3. Olimpia Grudziądz	14	19	82 : 58
4. Mlexer Elbląg	14	18	85 : 55
5. Ogrodnik Grójec	14	11	71 : 69
6. Jedynka Łódź	14	11	69 : 81
7. Spójnia Świdwin	14	10	63 : 71
8. PKTS Pabianice	14	10	60 : 80
9. Elektryk Toruń	14	8	59 : 81
10. Domex Przemyśl	14	2	31 : 109

Identyczny przebieg miał kolejny mecz na własnej hali z „Olimpią” Grudziądz. Przy stanie 2:2 znakomicie zagrały pary podwójne gospodarzy i tak: Michał Gieraga mając za partnera Pawła Michnę wygrali z niepokonanym dotychczas deblem gości Andrzej Kulkow – Krzysztof Piński 2:1 (22,-8,12), następnie Paweł Iwaniec z Tomaszem Gańskim wygrali z Jackiem Muzalem oraz Tadeuszem Piotrowskim także 2:1 (-18, 17, 13). W tym momencie było 4:2 dla „Spójni”. Niestety, powtórzyła się historia z poprzedniego meczu, cztery gry singlowe dla „Olimpii” Grudziądz i zwycięstwo gości 6:4. Warto zaznaczyć, że w tym spotkaniu przy stanie 5:4, To-

Wielkanocne Mazurki

Mazurki, obok bab, należą do tradycyjnych ciast wielkanocnych. Wykonywane są w postaci placka z różnych gatunków ciasta (kruche, biszkoptowe, marcepanowe, drożdżowe) z dodatkiem rodzynek, fig, daktyli i migdałów, orzechów, skórki pomarańczowej – zazwyczaj lukrowane i dekorowane. Mazurki piecze się na blachach prostokątnych. Ciasto kładzie się na nich na palec grubo (klasycznie mazurki nie powinny być wysokie).



- 1) reżyser filmu „Ich noc”,
- 2) gobelin lub m. w pn. Francji,
- 3) dziki karp,
- 4) nitka używana do haftu i w pasmanterii
- 5) sól kamienna,
- 6) wulkan na wyspie Honsiu,
- 7) część łądu otoczona ze wszystkich stron wodą,
- 8) kotka np. wierzby, topoli,
- 9) włączenie się do organizacji,
- 10) władca który „rzucił kości”,
- 11) sklejka,
- 12) giwer

Litery w zaznaczonych polach utworzą hasło.

Oprac. Dziadzius Genek

Sprostowanie

Redakcja „Echa” przeprosza za niezbyt udaną krzyżówkę jaką zamieściliśmy w poprzednim numerze. Mimo zawinionych przez nas utrudnień dwóm osobom udało się znaleźć prawidłowe rozwiązanie. Dlatego należy im się szczególne uznanie.

Zwycięzcami są:

- 1) Teresa Griszek – Świdwin
- 2) Małgorzata Wierzbowska – Świdwin

Po odbiór nagród prosimy o zgłoszenie się do Redakcji.

Redakcja przyjmuje zgłoszenia od chętnych do stworzenia punktów dystrybucyjnych „Echa” na terenie miasta i okolic.

Mazurek królewski

ciasto: 35 dag masła, 12 dag cukru, 12 dag migdałów, skórka z połowy pomarańczy, 6 jaj, 37 dag mąki, szczypta soli; konfitury do przybrania: wiśnie, truskawki; lukier: 10 dag cukru pudru, łyżka soku cytrynowego.

Utrzeć w makutrze masło z cukrem, dodać 4 ugotowane i przetarte przez sito żółtka oraz jedno żółtko surowe. Cały czas ucierając, dodać skórkę oraz obrane ze skórki i drobno posiekane migdały. Do gładkiej masy dodać przesianą mąkę i sól, dobrze wyrobić ciasto. Odstawić na godzinę w chłodne miejsce, najlepiej na dół lodówki, by „odpoczęło”. Ochłodzone ciasto wyjąć na stolnicę oprószoną mąką. 2/3 ciasta rozwałkować na kwadratowy placek o grubości 1-1,5 cm i ułożyć na natłuszczonej masłem i lekko oprószoną mąką blachę. Z pozostałego ciasta wytoczyć waleczki grubości ołówka, ułożyć z nich ukośną kratkę (w kształcie rombów). Całe ciasto posmarować żółtkiem. Piec w średnio nagrzanym piekarniku około 30 min. na jasnożółty kolor. Po ostygnięciu włożyć do kraterki dobrze osączone konfitury. Całość polać lukrem, ewentualnie udekorować.

PIĘCIOLITERÓWKA

?

1				
2				
3				
4				
5				
6				
7				
8				
9				
10				
11				
12				

Namaluję ci kraszankę

Namaluję ci kraszankę
Promieniami słońca
Namaluję ci pisanekę
Piosenkami dzwoniąca

Namaluję ci ja łakę
Kwieciem żółciejącą
Namaluję ci ja wioskę
Dzwonami mówiącą

Namaluję ci Chrystusa
Bielą i czerwienią
Namaluję ci Jeruzalem
Soczystą zielenią

Namaluję ci Wielkanoc
Skowronków śpiewaniem
Namaluję ci noc ciemną
Bożym Zmartwychwstaniem.

St. Sm.